

[ale... prawie jak to morze](#)

Drobne przyjemności: Kropla w morzu potrzeb, ale... prawie jak to morze

Po ubiegłorocznych wakacjach dowiedziałam się o możliwościach uzyskania dla osób o ograniczonej samodzielności bezpłatnego wsparcia opiekuńczego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Istotnie, pracownicy Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Łodzi (ul. Zachodnia 47, pokój 132) wydawali odpowiednie ankiety i kwestionariusze do wypełnienia, informując o możliwości uzyskania pomocy w postaci tzw. opaski życia lub długoterminowej opieki domowej (dla osób o bardziej zaawansowanym obniżeniu sprawności). Program miał wielkie powodzenie, drzwi do pokoju 132 nie zamykały się.

Poinformowałam o potencjalnych możliwościach uzyskania tą drogą pomocy panią Ewę, która następnie dwoiła się i troiła, aby zdążyć z terminowym oddaniem dokumentów; między innymi błyskawicznie odwiedziła lekarza pierwszego kontaktu pani Barbary, którego pieczętka była niezbędna. Nie miała wielkich nadziei, ale... po kilku tygodniach telefonicznie dostała informację, że panią Barbarę przyjęto do programu opieki długoterminowej. I oto od pięciu miesięcy wstecz naszą starszą koleżankę odwiedza cztery razy w tygodniu pielęgniarka, dwa razy w miesiącu psycholog, dwa razy w miesiącu rehabilitant. Ponoć podobną opieką w Łodzi objętych jest równocześnie dwadzieścia osób. Pewnie, że to kropla w morzu potrzeb rzeszy seniorów, ale jeśli ta kropla dotyczy akurat naszej rodziny, to jest prawie jak to morze.

xxx

Aktualnie Urząd Miasta Łodzi nie prowadzi naboru do następnego programu opieki długoterminowej. Natomiast nadal przyjmuje akcesy osób chętnych do udziału w programie pn. „Łódź- Miasto (Tele) Opieki” w postaci opaski życia. Kwestionariusze – co wydaje mi się bardzo ważne – nie wymagają już niczych pieczętek. Wystarczy pójść pod wspomniany wyżej adres do pokoju 132 i (od razu na ręce pracownika) złożyć potrzebne informacje, w których zawiera się własne oświadczenie:

„Jestem niesamodzieln/a w następującej czynności spośród dziesięciu podstawowych obszarów funkcjonowania człowieka:

1. Spożywanie posiłków,

2. Przemieszczanie się z łóżka na krzesło i z powrotem (siadanie),
3. Utrzymanie higieny osobistej,
4. Korzystanie z toalety, WC,
5. Mycie i kąpiel całego ciała,
6. Poruszanie się po powierzchniach płaskich,
7. Wchodzenie i schodzenie po schodach,
8. Ubieranie się i rozbieranie,
9. Kontrolowanie stolca (zwieracza odbytu),
10. Kontrolowanie pęcherza moczowego (zwieracza pęcherza moczowego)".

Odnośne komisje zakwalifikują do w/w teleopieki około dwóch tysięcy osób z terenu Łodzi.

xxx

Tymczasem stan pani Barbary, z którą kontakt słowny w okresie ostatnich wakacji był już nie najlepszy, po kilku miesiącach dodatkowej „unijnej” pomocy, ewidentnie się poprawił. W odpowiedzi na informację kuzynki Ewy, że z okazji ukończenia dziewięćdziesięciu lat odwiedzą ją koleżanki z Koła Lekarzy Seniorów Okręgowej Izby Lekarskiej, z szelmowskim uśmiechem i właściwym sobie poczuciem humoru stwierdziła: „Dobrze, jakoś to zniosę...”.

Krystyna Borysewicz – Charzyńska